

Spotkanie Ludzi Gór na Kamieńczyku

Jak co roku w styczniu w szałasie „Sielanka” przy Kamieńczyku (u państwa Sieleckich) spotkały się osoby, które pracują dla gór, służą im lub są ich miłośnikami. Potocznie mówi się o nich „Ludzie Gór”. W zasadzie bez nich, bez ich pracy, nie można sobie wyobrazić naszych gór. To oni prowadzą turystów i wczasowiczów na trasy, to oni uczą ich poprawnego zachowania i nielekceważenia gór, to w końcu oni dbają o ich bezpieczeństwo. Wśród nich są bowiem ratownicy górscy czy przewodnicy sudeccy. Są także fotografowie, przyrodnicy, geologowie. To prawdziwi pasjonaci, którzy ukazują wszystkim jak piękne są Karkonosze i Góry Izerskie. Ale wśród nich są także osoby zarządzające firmami z branży turystycznej czy samorządowcy zajmujący się turystyką.



Foto: Krzysztof Tęcza

Tegoroczne spotkanie odbywa się po raz jedenasty. Gospodarzem jest burmistrz Szklarskiej Poręby Mirosław Graf. To on, po powitaniu i wzięciu udziału w tradycyjnej mszy świętej odprawionej przez Biskupa Seniora Stefana Cichego, ogłosił kto w tym roku został laureatem miasta Szklarska Poręba przyznawanej za zasługi w zakresie promocji miasta i regionu w Polsce.

Wieczorem 16 stycznia 2017 roku nagrodę Ducha Gór, przyznaną spółce Sudety Lift, odebrali jej dyrektorzy Jan Dębowski i Paweł Gogolewski. Przedstawili także plany inwestycyjne spółki i zdradzili co nas czeka w niedalekiej przyszłości.

Korzystając z okazji prezes Koła Przewodników Sudeckich Piotr Gryszel wręczył pamiątkowe dyplomy przewodnikom, którzy wykazali się najdłuższym stażem w pracy. Za 55 lat pracy dyplom odebrała Krystyna Trylańska a za 45 lat Maciej Abramowicz i Zygmunt Trylański. Jak widać praca w górach, gdy jest traktowana nie tylko jako obowiązek ale także jako przyjemność pozwala zachować sprawność fizyczną do późnych lat.

I właśnie dlatego słowa wygłoszone podczas mszy przez Biskupa tak bardzo pasują do ludzi tutaj zgromadzonych. Bo trzeba mieć marzenia, bez których życie traci sens; trzeba mieć przyjaciół, z którymi warto być; trzeba mieć nadzieję, bez której nie da się żyć; i w końcu trzeba mieć radość, która pozwala by żyło się lżej. Do tego wszystkiego warto dodać, że dobrze jest mieć pasję bo ta pozwala znosić wszelkie przeciwności i nadaje sens naszemu życiu.

Krzysztof Tęcza